

Stanowisko Rzecznika Praw Lekarza w sprawie przypadków ostracyzmu wobec lekarzy

Rzecznik Praw Lekarza Naczelnej Izby Lekarskiej z niepokojem przyjmuje informacje pojawiające się w mediach o narastającym zjawisku hejtu oraz przejawach agresji i wykluczenia dotyczących lekarzy i ich bliskich w miejscu zamieszkania, pracy, sklepach i na ulicy, artykułowanych nawet przez urzędników samorządowych. Spowodowane jest to strachem przed zakażeniem się koronawirusem SARS-CoV-2 ale świadczy również o bezmyślności i okrucieństwie ludzi bez wyobraźni, po prostu złych i pozbawionych empatii.

Powszechnie prezentowany w ostatnich tygodniach podziw i szacunek do osób, które są na pierwszej linii frontu walki z koronawirusem, zderza się z przypadkami karygodnych zachowań w stosunku do tych osób. Pragnę z całą stanowczością podkreślić, że dystans społeczny i ostrożność w kontaktach z innymi osobami wymagany w czasie epidemii nie może być wytłumaczeniem dla naruszania praw osobistych, ostracyzmu i zachowań dyskryminujących wobec osób, które dzisiaj w szpitalach, przychodniach, karetkach pogotowia ratunkowego i domach opieki społecznej podążają z pomocą osobom zakażonym. Każdy przypadek dyskryminacji osób, które mogą mieć bezpośredni kontakt z osobami zakażonymi, wymaga zdecydowanej potępiającej reakcji ze strony zwykłych obywateli, władz, służb porządkowych i mediów.

Jednocześnie stanowczo sprzeciwiam się proponowaniu rozwiązań, które naruszałby dobra osobiste osób zakażonych koronawirusem bądź przebywających na kwarantannie, godząc w prawnie chronione wartości, jak godność, prawo do prywatności i prawo do poufności danych o stanie zdrowia i leczeniu. Zwracam również uwagę, że wszelka agresja słowna, psychiczna bądź fizyczna wobec osób szczególnie narażonych ze względów zawodowych na zakażenie się koronawirusem, może rodzić strach przed ujawnianiem swojego zachorowania oraz tworzyć nieufność w relacjach międzyludzkich, podczas gdy skuteczne opanowanie epidemii wymaga solidarnej postawy Rządu i całego społeczeństwa a tego brakuje. Powszechne, cyklicznie wykonywane testy u wszystkich pracujących pracowników medycznych, poza oczywistością ich wykonywania, niewątpliwie poprawiłyby tę relację. Ludzie z pierwszej linii frontu jeżeli funkcjonują, w tym w życiu codziennym, to są zdrowi i nie stanowią zagrożenia dla innych.

Rzecznik Praw Lekarza dr n. med. Grzegorz Krzyżanowski

Pełna treść stanowiska w załączniku